

Posłaniec Serca Jezusowego

ukazuje się w Polsce od 1872 r.
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

redaktor naczelny: ks. Stanisław Groń SJ

zastępca redaktora naczelnego: ks. Tomasz Oleniacz SJ

rada programowa: ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

sekretarz redakcji: Katarzyna Kmiecik

redakcja: Grażyna Berger

sekretariat i prenumerata: Katarzyna Kmiecik

współpraca: ks. Stanisław Biel SJ, Barbara Cabała, ks. Tadeusz Chromik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, ks. Robert Janusz SJ, Sylwia Łopatecka, ks. Stanisław Łuczarski SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej Pełka SJ, ks. Józef Polak SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepiak SJ, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

opracowanie graficzne: Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

adres redakcji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003
e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 146, nr 12, grudzień 2017

POSŁANIEC SERCA JEZUSOWEGO

wydawca: Wydawnictwo WAM, Księży Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 101, No. 12, December 2017

POSŁANIEC SERCA JEZUSA (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA (Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodicals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezusa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

wydawca: Księży Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

druk: Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250

foto. na okładce: Shutterstock.com

Drodzy Czytelnicy i Członkowie Apostolstwa Modlitwy!

Przeżywać będziemy czas Adwentu i Bożego Narodzenia, okres świąteczny z pewnością pomoże nam uwielbić Boga za Jego bycie z nami w świecie XXI wieku. W klimacie rozmodlenia, przy radosnym śpiewie kolęd, w braterskiej wspólnocie stołu upływać będzie ten czas i dobiegnie końca Stary Rok 2017, a rozpocznie się Nowy! Co nam przyniesie? Poznamy, gdy upływać będą jego kolejne dni, tygodnie i miesiące.

Wypełnijmy ten czas mądrze, zagospodarowując go tak, aby zrodził dobre owoce naszej pracy, włożonej troski o świętość swoją i naszych Sióstr i Braci. Niech w naszych sercach i w społeczności rozwija się i kwitnie pokój. Bóg i ludzie potrzebują naszych rąk i serc, potrzebują naszej ufnej modlitwy.

Nasz miesięcznik „Posłaniec Serca Jezusowego” z ostatnim dniem tego roku przechodzi już do historii. Tym numerem zawieszamy jego edycję. Moim artykułem *Posłaniec niezatarte znamię*, żegnam się z Wami i z całym Zespołem Wydawniczym.

Wszystkim bardzo dziękuję za to, że razem mogliśmy tworzyć to dzieło, dzielić się nim dla większej Chwały Bożej, dla czci Najświętszego Serca Jezusa i Jego Niepokalanej Matki Maryi oraz wspierać modlitwami dwunastu papieży – niemalże przez półtora wieku, naszej służby w Kościele.

Wszystkim z serca błogosławię i zapewniam o mej modlitwie i pamięci.

ks. Józef Stanisław Groni S



	grudzień w kalendarzu kościelnym.....	6
	lektura duchowa..... bł. Gueric z Igny	
▷	Przygotujcie drogę Panu	6
	formacja..... ks. Jacek Poznański SJ	
	Budowanie świątyni	8
	słowo życia..... ks. Bogdan Długosz SJ	
▷	„Czyhający” Pan Bóg	12
 ks. Artur Wenner SJ	
	Aktywne oczekiwanie	26
 ks. Stanisław Biel SJ	
▷	Wchłonięty przez Mistrza	31
 ks. Stanisław Groń SJ	
	Nowina Pośląca z nieba	46
 ks. Dariusz Wiśniewski SJ	
	Spotkanie	59
	świadecko..... Mateusz Basiejko SJ	
▷	Moja bezdomność	13
 Jan Gać	
	miejsca święte.....	
	W Ain Karem	16
 ks. Stanisław Łucarz SJ	
▷	Betlejem	32



◁ patron miesiąca.....	ks. Marek Wójtowicz SJ	
	Apostoł Serc Jezusa i Maryi.	
	Święty Jan Eudes (1601-1680)	20
zamyślenia.....	Ojciec Jerzy	
	Jezus nadchodzi, aby sądzić ziemię	24
Kościół w świecie.....	Krzysztof Dziduch	
◁	Chrześcijaństwo a prześladowanie	27
duchowość Apostolstwa Modlitwy.....	ks. Marek Wójtowicz SJ	
	Maryja ucząca czujności	38
rok liturgiczny.....	Bożena Leszczyńska OCW	
◁	Betlejem w cieniu Golgoty	42
historia PSJ.....	ks. Stanisław Groń SJ	
	Niezatarte zamię	47
na marginesie.....	Katarzyna Łysoń	
	Zaufanie i wiara	52
◁ życie Apostolstwa Modlitwy.....		54
historia.....	Filip Musiał	
	Kuźnia elit	60
społeczeństwo.....	Krzysztof Dziduch	
◁	Przekaziciele wiary i wychowania	62
intencje papieskie.....	ks. Robert Janusz SJ	65

Grudzień

w kalendarzu
kościelnym

- 1 Św. Edmunda Campiona,
prezbitera i męczennika
- 3 **1. Niedziela Adwentu (B)**
Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera
- 4 Św. Barbary, dziewicy i męczennicy
- 6 Św. Mikołaja, biskupa
- 8 **Niepokalane Poczęcie NMP**
- 10 **2. Niedziela Adwentu (B)**
- 12 NMP z Guadalupe
- 13 Św. Łucji, dziewicy i męczennicy
- 14 Św. Jana od Krzyża,
prezbitera i doktora Kościoła
- 17 **3. Niedziela Adwentu (B)**
- 24 **4. Niedziela Adwentu (B)**
Wigilia Bożego Narodzenia,
Adama i Ewy
- 25 **Narodzenie Pańskie**
- 26 **Św. Szczepana, męczennika**
- 27 Św. Jana Apostoła i Ewangelisty
- 28 Świętych Młodzianków
- 31 **Niedziela Świętej Rodziny**
Św. Sylwestra I, papieża



Przygotujcie drogę Panu

Iz 40, 3

Drogę Pańską, którą rozkazano nam przygotować, przygotowujemy – bracia – wtedy, gdy nią kroczymy, a przygotowując ją, już po niej kroczymy. A choć wiele jej już przebyliśmy, ciągle jeszcze wiele jej zostaje wam do przygotowania, abyście od miejsca, do którego doszliście, szli dalej i ciągle dalej dążyli. I tak po każdym nowym etapie staje przed wami Pan, którego przybyciu szykujecie drogę, jakby nowy i ciągle większy. I dlatego słusznie modli się sprawiedliwy: *Postaw przede mną, Panie, Prawo jako drogę Twojej sprawiedliwości, a będę jej szukał zawsze* (Ps 118, 33). I może dlatego nazywa się ją drogą wieczną, bo chociaż Opatrzność przewidziała dla każdego drogę jemu właściwą, po której podążałby, i postawiała kres, do którego ma dojść, nie ma jednak kresu owa natura Dobroci, ku której podążacie. Tak więc mądry i pilny wędrowiec, gdy już doszedł do kresu, wtedy znów zaczyna iść, zapominając o rzeczach, które za nim pozostały (Flp 3, 13) i powinien codziennie mówić do siebie: *Teraz rozpocząłem* (Ps 76, 11). Raduje się wtedy jak olbrzym, który się nie lęka niczego, co związane jest z jego biegiem na drodze przykazań Bożych... i łatwo wymija leniwych, którzy ustali w drodze. A choć zbliża się ostatnia godzina dnia, to w krótkim czasie wypełnił wiele czasów (Mdr 4, 13) i niespodziewanie jako pierwszy spośród pierwszych zostaje uwieczniony, choć należał do ostatnich.

bt. Guerric z Igny (†1157)

Budowanie świątyni

Zarówno poza Kościołem, jak i w nim samym działalność religijna jest nieraz kojarzona z tworzeniem materialnego zaplecza. Chodzi o różnego rodzaju obiekty: pomniki, figury, kaplice, kościoły, domy rekolekcyjne itd. Wiele takich dzieł – nieraz zadziwiających – powstało w ostatnich latach w Polsce. Wciąż zresztą buduje się nowe. Na ich realizację poświęca się bardzo dużo energii, pieniędzy, czasu, uwagi. I są one efektowne, podziwiane, fotografowane. Mówimy, że to wszystko na Bożą chwałę.

Zbyt często ulegamy przekonaniu, że wielkie dzieła dla Boga czy Królestwa Bożego to coś zewnętrznego, widocznego gołym okiem, a w szczególności budowanie, konstruowanie jakichś obiektów sakralnych. Im jest ich więcej, tym wydaje się, że religia i wiara mają się lepiej, a potęga i wielkość Boga stają się większe. Czy rzeczywiście w niechrześcijanach budzą te dzieła otwarcie na Boga, dla którego – jak się deklaruje – wszystkie one są czynione? Komu większą chwałę one przysparzają: Bogu czy człowiekowi? Czy nie mylimy często doznania artystycznego z przeżyciem religijnym?

Świątynia dla Jahwe

Szukając wskazówek, sięgnijmy najpierw do Starego Testamentu. W Księ-

dze Samuela czytamy: *Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokóło wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”* (2 Sm 7, 1-16). Dawid dopiero wtedy, gdy – po paśmie sukcesów jako władca – zamieszkał w cedrowym pałacu, zauważył pewien brak. Poczuli się nieswojo. Był tak zaprzątnięty innymi sprawami, że zapomniał o godnym miejscu dla Boga. Chce więc zaдоśćuczynić za swoje zaniedbanie. Rozważa zbudowanie wspaniałej świątyni. Rozumował chyba tak: „Ja, król, żyję w drogocennym pałacu. Bóg to też taki król, tylko większy, więc też musi mieć pałac, i to wspanialszy”.

Jak na to reaguje Bóg? Wyprowadza go z błędu. Wydaje się, że Dawid nazbyt uległ tendencji, aby uchwycić Boga w kategoriach tego świata. Dlatego Pan przypomina, że On jest całkiem inny, nie z tego świata. Wyraźnie widać, że nasze analogie stosowane w języku religijnym, choć coś o Bogu nam przybliżają, to jednak łatwo mogą nas wprowadzać w błąd, gdy zbyt im zawierzemy.

Bóg zwraca uwagę Dawidowi, iż budowanie wspaniałej świątyni nie jest najważniejszą rzeczą. Najważniejsze jest to, by Dawid dostrzegł wielkie dzieła

Pana, których On dokonał w jego życiu, i aby je odczytał jako wyraz wielkiej troski o niego. To jest dla Boga istotniejsze. Co więcej, Boga nie można zamykać w budowli, choćby to był ósmy cud świata. On chce być Bogiem z nami, Bogiem, który wędruje i rozbija namiot tam, gdzie my jesteśmy. A świątynią, w której chce mieszkać, jest nasze życie.

Można nawet twierdzić, że budowanie świątyni jest tak naprawdę niezwykle groźne. Z jednej strony czujemy się sprawiedliwi, bo wydaje nam się, że godnie uczciliśmy Boga. Z drugiej strony, świątynia niejako wyprowadza Boga z naszego życia i zamyka w określonej przestrzeni. Łatwiej nam wtedy myśleć, że bardziej obecny jest On w kościele, a mniej obecny w moim domu, w miejscu pracy, tam, gdzie robię zakupy i tam, gdzie odpoczywam. Właściwie odczuwamy taką sytuację jako coś wygodnego. Bóg jest daleko od naszych spraw. On jest w kościele. Poza kościołem możemy pozwolić sobie na zapomnienie o Nim. Budowanie jakiegokolwiek miejsca dla Boga może więc być bardzo ambiwalentnym czynem.

Dzieła Boże według Jezusa

Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? – pytają Jezusa faryzeusze (J 6, 22-29). Można przypuszczać, że mają oni na myśli działalność publiczną, zewnętrzną. Widzieli uzdrowienia, rozmnożenia chleba i inne cuda. Jezus był za nie podziwiany. Faryzeusze też tak chcieliby działać. Chyba dzieła Boże widzą jako dobrą okazję dla zdobycia uznania. W swojej odpowiedzi Jezus jednak wskazuje inny kierunek: *Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.* W ten sposób wska-

foto. Renata Sedmakova/Shutterstock.com



zuje na wewnątrz człowieka, na serce, na to, co dokonuje się gdzieś w skrytości ludzkiego ducha. Podstawowym dziełem jest dla Jezusa nawrócenie, uwierzenie, a więc zawierzenie siebie, zaufanie Mu, przyjęcie i przejście się tym, że On pochodzi od Boga Jedynego i ma niepowtarzalne przesłanie.

Często gdy osoba czuje się powołana przez Boga, pojmuje to powołanie bardzo zewnętrznie, jako wezwanie do dzieła głównie zewnętrznego: wstąpić do seminarium, zakonu, wyjechać na misję, zorganizować coś albo wybudować. Jednak Boże wezwanie jest najpierw i przede wszystkim wezwaniem do dzieł wewnętrznych. Bóg łaskawie daje nam najpierw wezwanie i łaskę do dokonywania dzieł wewnętrznych, wielkiej przygody ducha, przemiany o ogromnej głębi, która wprowadza w zażyłą łączność z Nim i z całym stworzeniem. Bez zdecydowanego zakorzenienia się właśnie w tym, zewnętrznej działalności brak głębi, jest powierzchowna i jest tylko szukaniem własnych korzyści. Dramatycznie wybrzmiewa to w słowach Jezusa: *Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości* (Mt 23, 28).

Świątynie biblijnie rozumiane

Jezus bardzo znacząco mówił do faryzeuszów o wspaniałym gmachu świątyni jerozolimskiej: *Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo*. Po przytoczeniu gniewnej reakcji faryzeuszów Jan Ewangelista dodaje od siebie: *On zaś mówił o świątyni swego ciała* (J 2, 13-22). W Nowym Testamencie słyszymy przynajmniej o dwóch rodzajach świątyni, które trzeba przede wszystkim budować.

Po pierwsze, każdy człowiek jest świątynią. Po drugie, wspólnota wierzących w Jezusa Chrystusa jest świątynią.

Każdy człowiek jest świątynią. Zwracał na to uwagę już św. Paweł: *Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga* (1 Kor 6, 19). Podjął to nauczanie np. św. Ignacy z Loyoli: *Zwrócić uwagę na to, jak Bóg przebywa w stworzeniach, (...) czyni ze mnie świątynię, jestem bowiem stworzony na podobieństwo i na obraz Jego Boskiego Majestatu* (ĆD 235). Budowanie tej świątyni w człowieku dokonuje się przez doskonalenie się w wierze, nadziei i miłości.

Przynajmniej przez pierwsze trzy wieki chrześcijaństwo nie wznosiło specjalnych budynków dla Boga. Wspólnota była miejscem Jego obecności: *Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich* (Mt 18, 20). Potwierdzał to św. Paweł: *Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście* (1 Kor 3, 17; 2 Kor 6, 15; Ef 2, 19-22). Później, gdy chrześcijaństwo stało się legalną religią (początek IV w.), zaczęto budować świątynie. Ogrom i wyrafinowanie architektury coraz bardziej były uważane za świadectwo chwalenia Boga. Potęga Boga miała się objawiać w świątyniach przynajmniej wielkością i wystrojem. Architektura rzymska, gotycka czy barokowa miała na różne sposoby wznosić myśli ku Bogu. Wiele z tych kościołów dzisiaj jest tylko muzeami. Niezwiązana jest z nimi żadna wspólnota. Wspólnoty dawno się rozpadły.

Budowanie wspólnoty jako świątyni odbywa się przez wzajemną służbę, dzielenie się duchowym doświadczeniem, Eucharystię. Kapłan buduje ją

przez głoszenie słowa Bożego w homiliach, nauczanie katechizmu (zwłaszcza dorosłych), konferencje formacyjne, mądre towarzyszenie (a nie tylko przewożenie) wspólnotom. Buduje tę świątynię w sakramentach, szczególnie w sakramencie pojednania, kierownictwie duchowym, duchowej rozmowie, poradnictwie pastoralnym.

Nie chodzi o to, aby potępiać wznoszenie sakralnych obiektów. Są one potrzebne. Jednak ich budowanie wymaga dużej roztropności. Trzeba się wciąż

uparcie pytać: Czy rzeczywiście pomogą w budowaniu tej świątyni, w której nieprzerwanie jest sprawowany żywy kult w Duchu i prawdzie, świątyni w człowieku? Czy rzeczywiście pomogą budować świątynię z żywych kamieni, wspólnotę wierzących w Chrystusa? Kocha Kościół i powiększa chwałę Boga ten, kto buduje wszędzie, gdzie może, wspólnoty wiary, w których słucha się Bożego słowa, dzieli życiem wiary, służy z miłością drugiemu człowiekowi.

ks. Jacek Poznański SJ

